

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ 14 PAŹDZIERNIKA



Zachwycili nas także koledzy z zespołu instrumentalnego – gitarzyści: Oskar Gołębiowski, Paweł Książkiewicz, Oskar Kirsznier; perkusista Bartek Błaszczak, pianistka Weronika Dragańska. Wykonali oni utwór instrumentalny „Misson Impossible” oraz akompaniowali chórowi do utworu "Co nam w duszy gra".



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

14 października 2019 roku zebraliśmy się na sali gimnastycznej, by wspólnie z naszymi nauczycielami wziąć udział w uroczystej akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Na początku głos zabrał pan Jarosław Kalaszczyński, dyrektor szkoły. Powitał on serdecznie zgromadzonych i podziękował za trud codziennej pracy, wręczając zasłużonym pedagogom nagrody. My również - oklaskami staraliśmy się okazać swą wdzięczność.

Po części oficjalnej uczniowie należący do koła teatralnego, szkolni tancerze oraz chórzyści zabrali nas na kilka dłuższych chwil do szkoły ... no właśnie, do jakiej? Chyba do takiej, jaką mamy, ale widzianej z boku, z dystansu, z wszystkimi jej bólami, niedostatkami, ale też pełnej codziennej pasji, pracy i twórczego wysiłku. Jednym słowem – blaski i cienie szkolnego życia ukazane w krzywym zwierciadle satyry. Zabawne dialogi i celne riposty to zasługa pani Ewy Głodowskiej. Oprawą muzyczną zajęła się pani Małgorzata Tomczak – Banachowicz, zaś piękna dekoracja wykonała pani Katarzyna Czwartek.

Wielkie brawa należą się również naszym szkolnym muzykom. Chór wykonywał następujące piosenki "Anioły", "Co nam w duszy gra", "Samba dla pani i pana", "Nauczycielom".

Uzupełnieniem tego niecodziennego koncertu był występ grypy tanecznej. Dziewczeta zaprezentowały zebrany układ choreograficzny, co wywołało burzę oklasków i wichurę zachwytów.

I jak tu nie lubić szkoły? Wiadomo, bywają dni chmurne, ciemne i deszczowe, ale są i niedziele pełne słońca, którego blask rozjaśnia oblicza.



SKŁAD REDAKCJI

*Redaktor naczelna

Oliwia Olszewska

*Kącik „naj”

Renata Puskarew, Zuzanna Borowska, Wiktoria Guzmańska, Helena Zaborowska

*Aktualności

Maja Kukowska, Magdalena Majewska, Justyna Sot

*Sonda

MajaKukowska, Majewska

*Kącik historyczny

Kamil Puskarew

*Kącik sportowy

Maksymilian Bartnik

*Kącik geograficzny

Maksymilian Bartnik

*Szkolne

Porady

Renata Puskarew,

*Kącik eko

Maksymilian Bartnik

*Grafika

Kamil Puskarew

*Opieka nad redakcją

p. Magdalena Michalska



Magdalena Michalska

SŁOWO OD REDAKCJI

Pierwsze lody po powrocie do szkoły zostały przełamane, a czas upłynął strasznie szybko i w nasze progi wkroczył październik. Miesiąc ten charakteryzuje się przede wszystkim delikatną jesienią, która przynosi nam cudowne widoki w postaci ulic pełnych niepowtarzalnie złocistych liści oraz spadających obficie z drzew kasztanów. Uspokajające spacerunki wśród jesiennej roślinności, szybko nadchodzące wieczory sprawiają, że chętnie spędzamy czas na świeżym, coraz chłodniejszym powietrzu. Długie popołudnia są świetną okazją na beztrudne chwile przy kominku z bliskimi. Nie zabraknie również rozgrzewających herbatek oraz kolorowych świeczek. Ogromnych rozmiarów dynie coraz częściej pojawiają się w oknach mieszkańców i przypominają nam o zbliżającym się obrzędzie-Halloween. W domach wkrótce pojawią się potrawy z cukinii, bakłażanów, buraków i grzybów, tak charakterystycznych dla tego miesiąca. Zagospodarują też na stołach bogate w witaminy B i E orzechy.

Długie wieczory to okazja do literackich wędrówek. Zapraszam do lektury „Osiemnastki”

Oliwia Olszewska, redaktor naczelna

KĄCIK NAJ

- Najpiękniejsze liście - oczywiście jesienne, bardzo kolorowe i przyjemne
- Październik - miesiącem dobroci dla zwierząt
- Halloween - stwory i „cukierek albo psikus!!”
- Grzybobranie 2019 - najczęściej spotykane grzyby: borowiki, maślaki, podgrzybki
- Różaniec - modlitwa do Pana Boga i Matki Boskiej
- Miesiąc Bibliotek Szkolnych
- Miesiąc zbiorów
- 101 rocznica odzyskania Niepodległości

SONDA

Najczęściej spotykane zwierzęta - 100%

- Jeż-29%
- Wiewiórka-32%
- Lis-11%
- Zając-13%
- Wróbel-6%
- Gil-9%

Gdzie byłeś/byłaś na wakacjach? - 100%

- Morze-19%
- Góry-17%
- Trójmiasto-22%
- Kolonie-31%
- Półkolonie-3%
- Francja-6%
- Park trampolin-2%

FOTOREPORTAZ Z DNIA EDUKACJI NARODOWEJ



REPORTAŻ Z WYCIECZKI DO MIKROSKALI W KONINIE

Podróż do świata nauki i zabawy

Przyjemnym urozmaiceniem szkolnej rzeczywistości są – jak wiadomo – wycieczki. Z jednych wracamy szczęśliwi, zadowoleni, zrelaksowani, inne dopiero rozbudzają naszą ciekawość i uświadamiają nam, jak piękny i różnorodny jest świat, jak jeszcze przez nas nieodkryty. Podróże kształcą. To ponadczasowa prawda, bo przecież na szlakach przygody dowiadujemy się ciągle czegoś nowego, także o sobie.

Pełni wrażeń wrócili z wycieczki nasi redakcyjni koledzy. 10 października 2019 roku uczniowie klas: IV a i IV b odwiedzili Centrum Edukacji i Rozrywki „Mikroskala” w Koninie.

Na miejscu pojawiliśmy się o godzinie 10.30. Już pierwsze zetknięcie z „Mikroskalą” wywarło na nas bardzo pozytywne wrażenie. Kiedy tylko przekroczyliśmy próg budynku, podeszli do nas gospodarze i serdecznie powitali. Wtedy właśnie podzieleni zostaliśmy na dwie grupy – szarą i żółtą, co później decydowało o kolejności zaplanowanych warsztatów.

Na początku zaproszono nas do parku makiet, gdzie mogliśmy podziwiać ponad 50 modeli przedstawiających rozmaite wydarzenia, budowle, rośliny, zwierzęta, interaktywne kolejki, postaci z bajek i „kultowe” rekwizyty filmowe. Byliśmy naprawdę pod wrażeniem, bo wszystko było tak realistyczne, że właściwie mogliśmy się poczuć jak pasażerowie pociągu, turyści na egzotycznej plaży, bywalcy wesołego miasteczka, bohaterowie filmowi. Wiele makiet mogliśmy „uruchomić”, co stanowiło dodatkową atrakcję. Kiedy naciskaliśmy odpowiednie przyciski, pociągi zaczynały mknąć przez lasy, tunele, wiadukty i kolejne stacje. Tornado z przeraźliwym hukiem poczyniło wirować nad okolicą, łamiąc drzewa jak zapalki. Diabelski młyn kręcił się z właściwą sobie siłą, elektryzując całe miasteczko ognistymi barwami. Słomiany miś huśtał się nad okolicą, jednak nikt nawet nie myślał, by sporządzić protokół zniszczenia.

Wiele radości dostarczyła nam również zabawa kolorowymi kulkami. Było ich naprawdę dużo, a kiedy toczyły się po drewnianym torze, uderzały w dzwonki, wywołując przyjemne dla ucha dźwięki. Bawiliśmy się wesoło, a chłopcy usiłowali zmienić bieg kulkowej fali, tarasując jej drogę i przechwytyjąc rozpędzone piłeczki. Ta walka z grawitacją nie zawsze była przegrana.

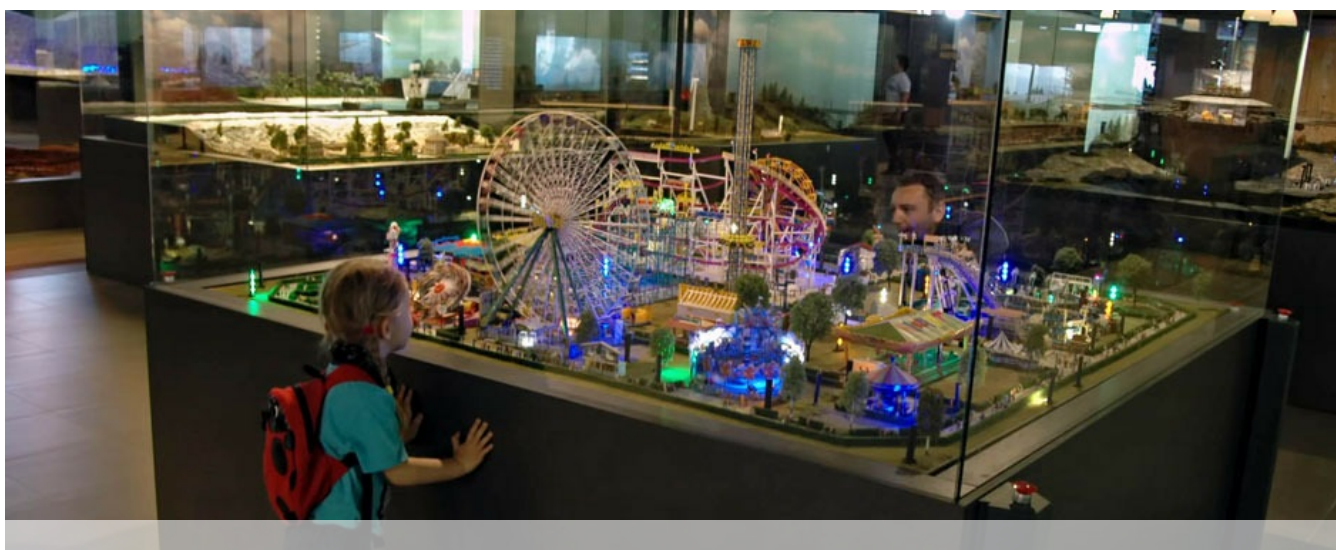
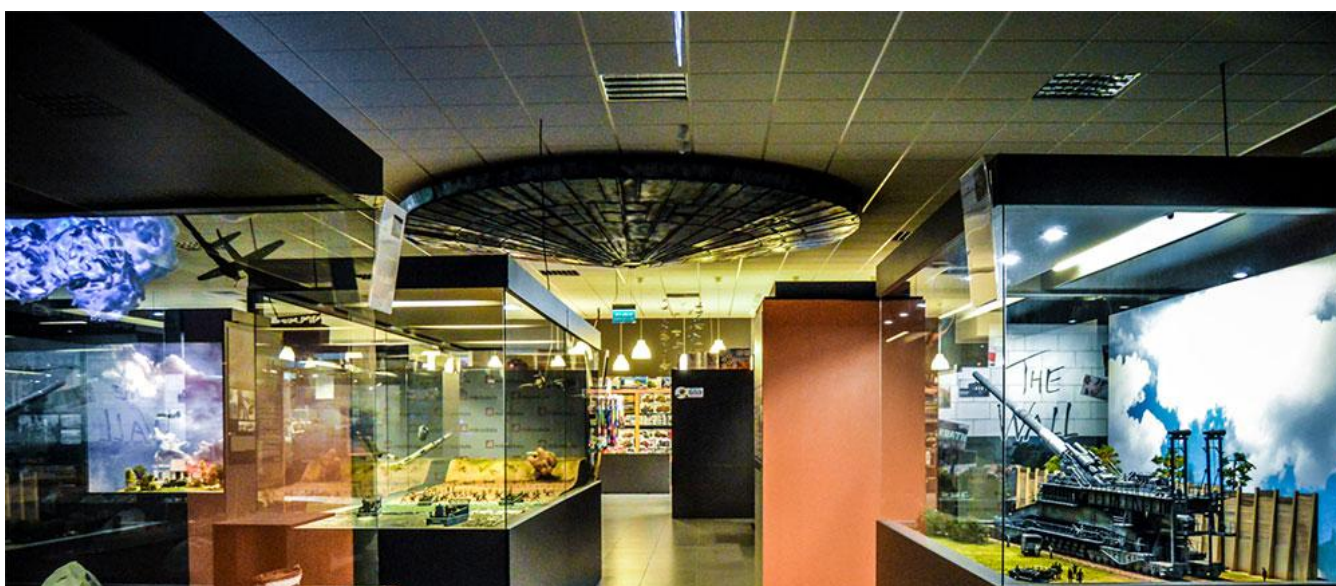
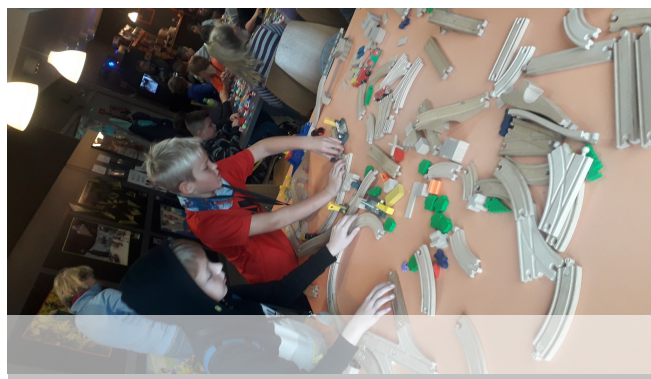
Ważnym elementem wizyty były też zajęcia warsztatowe, podczas których mogliśmy poznać działanie drukarki 3 D, samodzielnie wykonać okulary za pomocą długopisów niskotemperaturowych, zbudować z drewnianych sześcianów wybraną figurkę. Te twórcze zajęcia sporo nas nauczyły i rozbudziły wyobraźnię.

Emocjonującym przeżyciem był również seans filmowy w kinie 6 D. Trzęsące się fotele, wiejący wiatr, pluskająca na nas woda powodowały, że czuliśmy się tak, jakbyśmy byli w sercu rozgrywających się wydarzeń. Szybka jazda kolejką przejmowała dreszczykiem, dziewczyny krzyczały i zamykały oczy, bo przecież mieliśmy wrażenie, że naprawdę jedziemy.

Czas wypełniony atrakcjami minął bardzo szybko. Zajrzeliśmy jeszcze do miejscowego sklepiku, by kupić „tematyczne” pamiątki. Jedna z nich stoi na moim biurku – ma na imię Sabina. To mysz, która ma piękne oczy, fioletowe futerko, a nocą przemierza kąty mojego domu, rozświetlając sobie drogę kolorowym naszyjnikiem.



FOTOREPORTAŻ Z WYCIECZKI



NIEZAPOMNIANA STRATA W HISTORII MUZYKI, CZYLI ŚMIERC FRYDERYKA CHOPINA

Krótkie przedstawienie jego osobistości

Fryderyk Chopin urodził się 22 lutego lub 1 marca w 1810 roku. Był on jednym z wybitnych polskich kompozytorów oraz najlepszych na świecie. Ballady Chopina tzw. "poematy fortepianowe"- tworzone były na wzór poezji łączącej żywioł epicko-dramatycznych z elementami lirycznymi. Muzyka Chopina była wyjątkowa, tworzył ją na swój własny, niepowtarzalny sposób, wolny od klasycznych norm, indywidualny. Komponując cztery ballady, Chopin stworzył całkowicie nowy, par excellence romantyczny gatunek w historii muzyki- balladę instrumentalną, fortepianową.

Narodziny wielkiego artysty

Legenda głosi, że Fryderyk urodził się, podczas gdy jego ojciec, Mikołaj, grał na skrzypcach w okolicach jednej z dworskich oficyn pana Kaspra Skarbka w Żelazowej Woli, gdzie mieszkała jego rodzina. Jesienią 1810 Mikołaj i Justyna wraz z dziećmi przenieśli się do Warszawy. Wkrótce potem Chopinowie przeprowadzili się do służbowego mieszkania w pałacu saskim, w którym mieściło się liceum, gdzie Mikołaj miał uczyć się francuskiego.

Małe, duże kroczki

Już w 1818 odwiedziła Warszawę carowa Maria Fiodorowna, której malec podarował swoje pierwsze dwa tańce polskie. Wójcicki wspomina, jak w trakcie koncertu u księcia Konstantego wznosił oczy w górę, a ten pytał go: „Co tam patrzysz w górę, mały?”



W latach 1826–1829 był studentem warszawskiej Szkoły Głównej Muzyki, która związana była z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie podjął naukę harmonii i kontrapunktu u Józefa Elsnera. Został zwolniony z przedmiotu instrumentu, ponieważ zauważono u Chopina nieprzeciętny sposób i charakter gry.

Lata 1829–1831 były dla Chopina okresem pierwszej miłości (do śpiewaczki Konstancji Gładkowskiej, którą określał mianem ideału) oraz pierwszych ogromnych sukcesów kompozytorskich. 2 listopada 1830 Chopin wyjechał z Warszawy do Kalisza, gdzie dotarł 4 listopada, Chopin spędził ostatnie chwile w ojczyźnie. Przed wyjazdem pożegnał się z Konstancją Gładkowską i wręczył jej pierścień przechowywany przez nią aż do śmierci.

Nie zabrakło również chwil smutku

5 listopada 1830 r. Chopin na zawsze opuścił Polskę. Wyruszył do Paryża. Podczas podróży napisał dziennik, w którym opisywał ogarniającą go rozpacz z powodu upadku powstania listopadowego. W tym okresie jego twórczość ogarnął dramatyzm.

Zasłużone laury

W Paryżu Chopin zamieszkał początkowo w małym mieszkaniu przy Boulevard Poissonnière, gdzie dał pierwszy z dziewiętnastu publicznych koncertów, które publiczność nagrodziła gromkimi brawami. Następnego dnia wydawcy przysyłałi Chopinowi propozycje kupna utworów. Szczęśliwy Fryderyk rozpoczął nowe życie w roli wirtuoza, niestety żyło mu się ciężko, bowiem z powodu cierpienia bieda Fryderyk zaczął udzielać lekcji gry na fortepianie. Liczba propozycji była wręcz oszałamiająca. Chopin uczył między innymi księżniczkę de Noailles, księżnę de Chimay oraz wiele innych talentów.

**Co ciekawe, przyjaciele nazywali jego mieszkanie Olimpem ze względu na dającą się stamtąd słyszeć boską muzykę.*

Sprzymierzenie z emigrantami

W latach 1835–1846 porzucił karierę wirtuoza na rzecz komponowania. Zaczął żyć życiem polskiej emigracji, utrzymując ściśle kontakty z głównymi intelektualistami, Polakami (m.in Adam Mickiewicz, Cyprian Kamil Norwid). Józef Bem poprosił go o datek na rzecz powstającego Towarzystwa Politechnicznego Polskiego.



Dobijająca choroba

W 1836 r. zaręczył się z Marią Wodzińską, uzdolnioną w dziedzinie muzyki i malarstwa. Niestety ich szczęście nie trwało długo, gdyż rodzina Chopina uznała, że jest on zbyt chorowity, aby mógł wdawać się w jakikolwiek związek. Ostatecznie zaręczyny zerwano.

W 1837 r. poznał starszą od siebie o 6 lat dominującą nad nim George Sand i rzucił się w ramiona „spełnionej miłości”, która jednak wkrótce zamieniła się w nerwową i chaotyczny związek. W 1839 r. wrócili do Francji. Niestety był już wówczas bardzo chory, kaszląc, wypluwał duże ilości krwi. Chorował prawdopodobnie na gruźlicę, jednak nikt nie jest pewny do dziś czy przyczyną jego śmierci nie była choroba genetyczna, z podobnymi objawami. George Sand napisała kontrowersyjną książkę, w której ośmieszyła Fryderyka. Po rozstaniu z kochanką Chopin popadł w głębokie przygnębienie.

Ostatni koncert

16 listopada 1848 r. w sali Guildhall w Londynie odbył się jego ostatni publiczny koncert. Organizatorką i sponsorką pobytu była jego uczennica, Szkotka Jane Stirling. Obdarzyła go miłością, ten niestety nie odwzajemnił jej uczucia. Poza tym czuł się zbyt chory.



W ostatnim tygodniu czerwca Chopinowi zaczęły puchnąć nogi, miał on również kilka poważnych krwotoków. Lekarze, którzy zajmowali się nim, stwierdzili, że powinien on opuścić Paryż ze względu na utrudniający mu oddychanie kurz oraz szerzącą się epidemię cholery. Zaskakującym okazał się fakt, iż wielu znajomych nie pozostawało przy jego boku, opuszczali oni stolicę. Przy jego łóżku pozostawała jednak wciąż Jane. O dziwo Fryderyk pomimo to twierdził, że dziewczyna „zanudzi go na śmierć”.

Ostatni utwór....

Chopin zmarł dnia **17 października 1849 r.** Jako przyczynę śmierci wpisano gruźlicę.

W pogrzebie kompozytora uczestniczył m.in ksiądz Adam Jerzy Czartoryski. Zmarłego artystę pożegnały dźwięki „Requiem” Mozarta oraz Marsz żałobny jego własnego autorstwa.

Ciekawostki na temat kompozytora:

**na początku odczuwał ogromną niechęć do muzyki z powodu ojca, którego marzenia miał zrealizować*

**jego serce znajduje się w kościele Św. Krzyża w Warszawie*

**Fryderyk miał talent malarski, kiedy został przyłapany na rysowaniu na lekcji, zamiast nagany otrzymał pochwałę*

**prawdopodobnie zmarł przez mukowiscydozę*



Rafał Blechacz

Rafał Blechacz - (ur. 30 czerwca 1985 w Nakle nad Notecią) - polski pianista, zwycięzca XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Już jako 9-latek fascynował swoją grą na fortepianie pedagogów szkoły podstawowej. Jest absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego w Nakle nad Notecią. Ukończył Państwowy Zespół Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy (w klasie fortepianu Jacka Polańskiego i Joanny Brzezińskiej), a następnie Akademię Muzyczną im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy w klasie fortepianu Katarzyny Popowej-Zydroń. Od połowy lat 90. XX w. dawał pierwsze indywidualne koncerty i recitale, m.in. w Studiu Koncertowym Polskiego Radia z orkiestrą symfoniczną pod dyrekcją Andrzeja Straszyskiego (1995), w Filharmonii Narodowej (1997), w Sopocie (1998), Toruniu (1998). W 2002 został stypendystą Krajowego Funduszu na rzecz dzieci. Występował również za granicami naszego kraju m.in. w Japonii czy w Maroku, ale też w USA.



Powyższe zdjęcie ukazuje nam Rafała Blechacza na jednym z jego ważniejszych konkursów.

Pod niebem Anglii

TROCĘ O ULOTNYCH SPRAWACH

„Nigdy dotąd w dziejach wojen, tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym” – słowa te zostały wypowiedziane przez premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchila do pilotów, w tym Polaków, którzy brali udział w obronie Wysp w 1940 r. W tym numerze przedstawimy kilka faktów z tego rozdziału w historii.

Co było przyczyną wybuchu?

M.in. działania w ramach przygotowań do operacji Seelöwe, niemieckiego desantu na Wyspy.

Jaki był rozkład sił w bitwie?

Marszałek Hermann Göring i jego Luftwaffe, dysponowało około dwoma tysiącami samolotów różnych typów. RAF dowodzony przez marszałka sir Hugh Dowdinga, mógł wzbic do lotu zaledwie 900 maszyn.

Jednymi z najlepszych pilotów obu stron byli m.in. Werner Mölders (III Rzesza), Douglas Boder (Wielka Brytania). W czasie bitwy zasłużyli się również lotnicy z polskich dywizjonów: 300. i 301. Dywizjonów bombowych oraz 302. i 303. Dywizjonów Myśliwskich.

Ciekawostki

- Najlepszymi polskimi lotnikami byli: Stanisław Skalski, Mieczysław Popek, Witold Urbanowicz, Zdzisław Krasnodębski, Zdzisław Henneberg, Jan Zumbach, Witold Łokuciewski, Eugeniusz Horbaczewski, Mirosław Ferić, Waclaw Król, Ludwik Paszkiewicz, Eugeniusz Roland, Josef František (pilot czeski i polski).
- Szacuje się, że zniszczeniu uległo 1087 maszyn RAF'u i 1733 samolotów Luftwaffe.



sir Hugh Dowding



WYSPA RODOS

Rodos to grecka wyspa na Morzu Egejskim o powierzchni 1,4 tys. kilometrów kwadratowych. Leży na granicy kontynentów Europy i Azji. „Atawiros”, najwyższy szczyt, wznosi się na wysokość 1215 m n.p.m. Wyspę zamieszkuje około 100 tysięcy mieszkańców. 60% z nich mieszka w mieście Rodos, stolicy wyspy, położonym na północnym wybrzeżu. Średnia temperatura wyspy to 22,5 w dzień i 15,2 stopni Celsjusza w nocy, roczna suma opadów wynosi 703 mm. Miasto Rodos uważa się za kluczowy przyczółek komunikacji morskiej. Odbывают się stamtąd kursy do np. Marmaris, tureckiego miasta oddalonego o zaledwie 20 km. Na wschodnim wybrzeżu znajduje się miasto Faliraki. Słynie ono z kilkukilometrowej piaszczystej plaży i największego parku wodnego w Grecji. Na południe od Faliraki mieści się półdzika plaża Tsambika. Na południowym wschodzie znajduje się starożytne miasto Lindos. Można tam zwiedzić akropol wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Na zachodnim wybrzeżu znajduje się m. in. miasto Jalisos, starożytne miasto Kamejros, gotycki klasztor i ruiny zamku joannitów. We wnętrzu wyspy mieszcza się wioski bogate w tawerny, skupiające życie mieszkańców. Na południu znajduje się półwysep Prasonisi, gdzie często bywają windsurferzy i kitesurferzy. Najpopularniejsze dania wyspy to stifado, moussaka, pastitsio i souvlaki. Rodos słynie również z mnóstwa bezdomnych kotów, dzikich kóz, różnych ptaków, owadów i gadów. To naprawdę wyjątkowo urokliwe miejsce, w którym przez 360 dni w roku świeci słońce, dlatego zwane jest wyspą boga słońca.



„JEŻ, CZY JESZ”



Jeż

Internet

Jesień to czas, kiedy jeże przygotowują się do zimowego snu. Zanim jednak to zrobią, budują sobie bezpieczne gniazda. Wtedy zbierają liście, trawę, paprocie, trzcinę i umieszczają ten budulec w bezpiecznym miejscu - pod żywołotem, w stercie chrustu, pod zwałonym drzewem, gdzie budują swoje wodoodporne i ciepłe gniazda. Temperatura tam nie spada nigdy poniżej 0. Zima dla jeża zaczyna się od momentu, kiedy temperatura w kilku kolejnych dniach spada poniżej 0. Okres ten może trwać od listopada nawet do kwietnia. Przed nadejściem zimy, jeże zapadają w hibernację. Jest to stan, który pozwala podczas snu zimowego przetrwać im okres niskich temperatur i braku pożywienia. W tym okresie nie powinniśmy w ogóle spotkać jeża. Jeżeli natomiast podczas mrozów spotkamy spacerującego jeża, oznacza to, że coś poszło nie tak i zwierzę potrzebuje pilnej pomocy. Takie zwierzęta są z reguły bardzo wyniszczone i odwodnione a ich stan bywa ciężki. Wymagają pomocy weterynarza i odpowiedniego odżywiania.

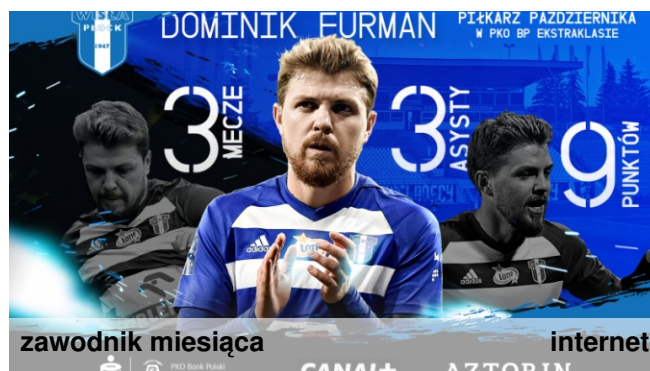


NIEOCZEKIWANY ZWROT AKCJI

Po raz pierwszy w historii Wisła Płock została liderem rozgrywek Ekstraklasy. W meczu z Jagiellonią Białystok padło aż sześć bramek, ale uznane zostały tylko cztery. To pozwoliło Wiśle wygrać 3:1 i w ostatnim październikowym meczu zebrać 3 punkty, co dało nam pozycję lidera. Wydaje się, że nasi niebiesko-biało-niebiescy wspięli się na wyżyny swoich umiejętności i zaskoczyli wszystkich kibiców, wygrywając 7 meczów z rzędu. Przypomnijmy, że w październiku nie straciliśmy żadnego punktu, a wręcz przeciwnie - w każdym meczu Wisła inkasowała trzy punkty. Taka postawa piłkarzy jest godna podziwu dla wszystkich sympatyków klubu, ale nie tylko. Mieszkańcy Płocka powinni się czuć dumni. Widać, że nowy trener, którym niedawno został Radosław Sobolewski, tchnął świeżego ducha w drużynę, a na efekty jego pracy nie musieliśmy długo czekać. Historia dzieje się na naszych oczach. Oby tak dalej, Nafciarze!

PŁOCKA PIŁKA RĘCZNA

W październiku odbyło się 6 meczów Orlen Wisły Płock, w tym połowa z nich to mecze EHF Ligi Mistrzów. Październikowa przygoda "Nafciarzy" rozpoczęła się 5 października, kiedy zwyciężyliśmy w spotkaniu z KPR Gwardią Opole 28-23. Kolejne spotkanie było sensacją, gdyż zmierzyliśmy się z naszym odwiecznym rywalem, czyli z drużyną PGE VIVE Kielce. Mecz zakończył się wynikiem 27-26 na naszą korzyść. W tym momencie już nie było czasu na żarty, gdyż zbliżał się mecz Ligi Mistrzów z drużyną GOG Handbold, który ostatecznie po zaciętym i wyrównanym spotkaniu zakończył się porażką 28-27. Płocczanie jednak nie poddawali się i w kolejnym meczu zwyciężyli drużynę Energa MKS Kalisz 26-23. W naszym repertuarze znajdują się jeszcze dwa mecze, co ciekawe z tą samą drużyną. W Płocku Wisła zremisowała z Dinamo, zaś na wyjeździe przegrała, aż o dziewięć punktów. Według mnie to był ciężki, ale dobry miesiąc dla Wisły. Mam nadzieję, że kolejne będą jeszcze lepsze.



KĄCIK TECHNOLOGICZNY

Nowa wersja systemu Windows 10! Kiedy możemy się jej spodziewać?

Microsoft pracuje nad systemem operacyjnym, który zawita nie tylko na komputery i tablety, ale również na konsole Microsoft Xbox i na telefony. Urządzenia będą musiały posiadać dwa ekrany aby Windows 10X mógł na nich działać. Dokładna data premiery tego systemu nie jest nam jeszcze znana, lecz możemy się spodziewać, że Windows 10X zawita jesienią 2020 roku. Najciekawszą nowością będzie **brak menu Start**. Ciężko sobie wyobrazić Windowsa, który go nie posiada. Nowy system operacyjny będzie przypominał wyglądem Androida lub iOSa. Kolejną nowinką będzie odpowiednik znanych nam *Sandboxów*, czyli "piaskownic" służących do uruchamiania programów w osobnej części systemu. Oficjalny odpowiednik będzie nazywany *kontenerami*. Mimo tego, że Windows 10X jest systemem stworzonym pod urządzenia z dwoma ekranami, system trafi też na komputery z jednym. Z wersji na komputery z jednym ekranem nie zniknie *Menu Start*, ale zmieni nazwę na *Launcher*.



Dobra wiadomość dla tych, którzy mają konto Netflix i używają WhatsAppa - Niedługo w waszym ulubionym komunikatorze pojawi się możliwość odtwarzania materiałów z Netflixu przy pomocy funkcji Obraz w obrazie bezpośrednio z WhatsAppa. Będzie się tego używać tak jak z YouTube, czyli wysyłasz komuś link do filmu na Netflixie. Po kliknięciu w link uruchomi się funkcja Obraz w obrazie, przez którą można obejrzeć ten tytuł.